

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Wojciech Zaręba
Sędziowie:	SA Barbara du Château (sprawozdawca) SA Jacek Michalski
Protokolant	st.sekr.sądowy Izabela Lipska, sekr.sąd. Anna Kijak

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2013 r.

sprawy M. G. P. oskarżonego z art.13§1kk w zw. z art.286§1kk i innych

K. D. (1) oskarżonego z art.18§3kk w zw. z art.286§1kk i innych

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Z. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 22 czerwca 2012 r., sygn. akt II K 114/08

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego K. D. (1) w ten sposób, że:

- 1) datę końcową przypisanego mu czynu ustala na dzień 16 marca 2006 r.;
- 2) w opisie czynu przypisanego oskarżonemu ustalenie „co doprowadziło” zastępuje ustaleniem „co miało doprowadzić”;
- 3) w podstawie skazania przepis art. 19 § 1 k.k. zastępuje przepisem art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 22 § 1 k.k.;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelacje obrońcy oskarżonego M. G. P. i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Z. G. za oczywiście bezzasadne;

III. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty za II instancję od M. G. P. 6.700 (sześć tysięcy siedemset) złotych, od K. D. (1) 3.300 (trzy tysiące trzysta) zł, zaś od oskarżyciela posiłkowego Z. G. 100 (sto) zł, a nadto od każdego z nich po 6,66 (sześć złotych 66/100) zł wydatków postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

M. P. (1) został oskarżony o to, że:

w okresie od dnia 31 marca 2006r do 24 kwietnia 2006r w Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd Sądu Okręgowego I Wydział Cywilny w Z. co do zasadności występowania nieistniejącego roszczenia wynikającego ze złożonego w tym Sądzie weksla in blanco wypełnionego niezgodnie z wolą osób podpisanych na tym dokumencie oraz wystawionego w innym celu niż określono to w pozwie, usiłował doprowadzić wyżej wymieniony Sąd do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości pozwanych Z. G. i T. R. (1) poprzez wydanie w dniu 7 kwietnia 2006r w sprawie I Nc 14/06 nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym odnośnie zapłacenia na rzecz (...) Sp. zoo w Z. kwoty 10 957 512, 40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2006r do dnia zapłaty oraz kwoty 32 215 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, działając w ten sposób na szkodę wyżej wymienionych, jednak dokonanie nie nastąpiło wobec złożenia przez nich skutecznego sprzeciwu od orzeczenia Sądu

tj. o przestępstwo określone w art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 294 § 1 kk i art. 270 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

K. D. (1) został oskarżony o to, że:

w okresie od 14 marca 2006r do 7 kwietnia 2006r w Z., w zamiarze aby M. P. (1) dokonał czynu zabronionego, dostarczył mu weksel in blanco, porozumienie spisane w dniu 14 marca 2006r z A. T. odnośnie zwolnienia z części długu oraz spisał w dniu 16 marca 2006r porozumienie z M. P. odnośnie rozliczenia wzajemnych zobowiązań, jak też udzielał rad i informacji, przez co w ten sposób pomógł wymienionemu działającemu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzić w błąd Sąd Okręgowy I Wydział Cywilny w Z. co do zasadności wystąpienia nieistniejącego roszczenia wynikającego ze złożonego w tym Sądzie weksla in blanco wypełnionego niezgodnie z wolą osób podpisanych na tym dokumencie oraz wystawionego w innym celu niż określono w pozwie, co doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości pozwanych Z. G. i T. R. (1) poprzez wydanie w dniu 7 kwietnia 2006r w sprawie I Nc 14/06 nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym odnośnie zapłacenia na rzecz (...) Sp. zoo w Z. kwoty 10 957 512,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2006r do dnia zapłaty oraz kwoty 32.215 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, działając w ten sposób na szkodę wyżej wymienionych,

tj. o przestępstwo określone w art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 294 § 1 kk i art. 270 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Zamościu, II Wydział Karny oskarżonego M. G. P. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 270 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk w zw. z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 33 § 1 i § 2 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę 400 (czteryście) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych;

na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie tak orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby;

zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6 700 (sześć tysięcy siedemset) złotych tytułem opłaty, zaś zwolnił go od uiszczenia wydatków, którymi obciążył Skarb Państwa;

oskarżonego K. D. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 270 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk w zw. z art. 19 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 33 § 1 i § 2 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę 500 (pięćset) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych;

na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie tak orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby;

zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3 300 (trzy tysiące trzysta) złotych tytułem opłaty zaś zwolnił go od uiszczenia wydatków którymi obciążył Skarb Państwa.

Od opisanego wyżej wyroku apelacje wnieśli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego **M. P.** zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia przez naruszenie przepisu art. 37 kpk w zw. z art. 4 kpk wobec nie zwrócenia się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, w sytuacji gdy za przekazaniem sprawy do innego sądu przemawiało dobro wymiaru sprawiedliwości. Sprawę rozpoznawał Sąd Okręgowy w Zamościu, który w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu został wprowadzony w błąd w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości. Okoliczność ta uzasadnia pogląd o istnieniu wątpliwości co do możliwości rozpoznania niniejszej sprawy przez Sąd Okręgowy w Zamościu w sposób w pełni obiektywny,

2. obrazę przepisów prawa materialnego przez naruszenie przepisu art. 28 § 1 kk polegające na jego niezastosowaniu wobec oskarżonego M. P., który jak to wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, działał pod wpływem błędu co do okoliczności faktycznej stanowiącej znamię przypisanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 270 § 2 kk polegającej na „...wprowadzeniu w błąd Sądu Okręgowego I Wydział Cywilny w Z. co do zasadności występowania nieistniejącego roszczenia wynikającego ze złożonego w tym Sądzie weksla in blanco wypełnionego niezgodnie z wolą osób podpisanych na tym dokumencie oraz wystawionego w innym celu niż określono to w pozwie...” bowiem pozostawał w nieświadomości co do faktu, że weksel in blanco przeniesiony na oskarżonego M. P. i złożony w Sądzie Okręgowym w Zamościu wraz z pozwem o zapłatę z weksla przeciwko pokrzywdzonym – został wystawiony przez pokrzywdzonych i A. T. w pierwszych miesiącach 1992 roku jako weksel gwarancyjny zobowiązania (...) Spółki (...) z tytułu zapłaty należnych na rzecz Przedsiębiorstwa (...) rat leasingowych na podstawie umów leasingu dwóch autokarów Neoplan i S. zawartych pomiędzy tymi podmiotami w kwietniu i lipcu 1991 roku a nie jak błędnie wiedział oskarżony M. P. (1) został wystawiony przez pokrzywdzonych i A. T. jako weksel gwarancyjny należności (...) Spółki (...) z tytułu zobowiązania do zapłaty na rzecz K. D. (1) kwoty stanowiącej różnicę wartości pomiędzy przejętymi przez (...) od PW (...) 15 ciągnikami siodłowymi M., 18 naczepami S. oraz 2 autokarami Neoplan i S. a wartością dokonanej przez (...) Spółki (...) spłaty kredytu zaciągniętego w kwocie 1000 000 dolarów USA przez PW (...) w Banku (...) Oddział w Z..

Wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu w zaskarżonej części przez uniewinnienie oskarżonego M. P. względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy jednoczesnym wskazaniu, w oparciu o treść przepisu art. 442 § 3 kpk, zasadności wystąpienia z inicjatywą w trybie art. 37 kpk do Sądu Najwyższego.

Obrońca oskarżonego K. D. (1) zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1) obrazę prawa materialnego, tj.:

a) art. 18 § 3 kk wobec przypisania oskarżonemu K. D. pomocnictwa do przestępstwa „oszustwa procesowego” i występku z art. 270 § 2 kk, w sytuacji, gdy z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji nie wynika, aby oskarżony ułatwić miał M. P. dokonanie wymienionego przestępstwa,

b) art. 22 § 1 kk przez jego niezastosowanie jako wynik pominięcia przez Sąd I instancji, że ewentualna odpowiedzialność oskarżonego za pomocnictwo do oszustwa winna być rozważana na gruncie „usiłowania”, a to wobec faktu, że oskarżony M. P. – według ustaleń Sądu Okręgowego – wyłącznie usiłował dokonać przestępstwa oszustwa sądowego, co w przekonaniu apelującego winno skutkować złagodzeniem odpowiedzialności karnej oskarżonego K. D., a w efekcie mieć istotny wpływ na wysokość wymierzonej oskarżonemu kary grzywny,

2) obrazę przepisów postępowania, tj.:

a) art. 413 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk polegającą na przypisaniu oskarżonemu pomocnictwa popełnionego w okresie od 14 marca 2006 r. do 7 kwietnia 2006 r. oraz przyjęciu, że pomoc oskarżonego skutkowałą niekorzystnym rozporządzeniem mienia znacznej wartości Z. G. i T. R., w sytuacji, gdy:

- w myśl uzasadnienia zaskarżonego wyroku – propozycja nabycia weksla in blanco złożona miała być M. P. na początku 2006 r., a nie 14 marca 2006 r., kiedy to oskarżony zawarł porozumienie z A. R.-T. o zwolnieniu jej z długu, zaś przekazanie przedmiotowego weksla oskarżonemu nastąpiło 16 marca 2006 r. i była to ostatnia czynność oskarżonego podjęta w związku z tą sprawą. Nie ustalono, aby po 16 marca 2006 r. oskarżony miał podejmować jakiegokolwiek zachowania związane z przedmiotową sprawą,

b) Sąd I instancji uznał za jeden czyn zabroniony szereg zachowań podjętych przez oskarżonego w okresie od 14 marca 2006 r. do 7 kwietnia 2006 r. pomimo tego, że nie ustalono by w wymienionym okresie oskarżony działał z góry powziętym zamiarem, a w związku z powyższym, w przekonaniu apelującego, nie był uprawniony do uznania ich za jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 11 § 1 kk,

c) Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżony M. P. jedynie usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w efekcie opis czynu przypisanego oskarżonemu K. D., aby swoją pomocą doprowadził do takiego rozporządzenia wydaje się błędny,

d) na podstawie art. 447 § 3 kpk – obrazę art. 37 kpk w zw. z art. 4 kpk przez oddalenie wniosku oskarżonych o zwrócenie się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, w sytuacji, gdy za przekazaniem przemawiało dobro wymiaru sprawiedliwości, a to wobec faktu, że niniejszą sprawę rozpoznawał Sąd Okręgowy w Zamościu, który według opisu czynu zarzucanego oskarżonym został wprowadzony w błąd w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, co z kolei czyniło uzasadnione wątpliwości w zakresie rozpoznania niniejszej sprawy przez Sąd Okręgowy w Zamościu w sposób w pełni zgodny z wymogami art. 4 kpk,

e) obrazę art. 7 kpk, art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i uznaniu jako niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego co do zobowiązania zabezpieczonego wekslem in blanco podczas, gdy pozostawały one zgodne z zeznaniami świadka A. T. – dłużnika tego zobowiązania, która jednoznacznie potwierdziła fakt, że przedmiotowy weksel zabezpieczał zobowiązanie wspólników spółki cywilnej (...) z tytułu różnicy wartości dwóch autobusów (...) i (...), 15 zestawów samochodowych M. oraz trzech naczep przyjętych od K. D. przez Przedsiębiorstwo (...), a wartością przejętych zobowiązań od K. D. wobec banku (...) Oddział w Z. z tytułu gwarancji bankowej,

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony K. D. w zakresie swojego zamiaru obejmował okoliczność, że oskarżony M. P. (1) zbędzie wypełniony weksel na spółkę (...) Sp. z o.o. i wystąpi w jej imieniu do Sądu Okręgowego w Zamościu o zasądzenie kwoty wynikającej z weksla, w konsekwencji czego brak było podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem, tj. miał wolę i świadomość tego, by korzyść majątkową osiągnęła osoba trzecia, tj. (...) Sp. z o.o.

Wskazując na powyższe wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. P. oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Z. G., jako oczywiście bezzasadne, nie podlegały uwzględnieniu. Częściowo zasadna okazała się natomiast apelacja obrońcy oskarżonego K. D. (1), tym niemniej zgłoszony w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania należało uznać za pozbawiony podstaw.

Wobec treści art. 457§2 kpk pisemne motywy zapadłego w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięcia będą odnosić się wyłącznie do zarzutów postawionych w środkach pochodzących od obrońców oskarżonych.

Lektura wywiedzionych apelacji dowodzi, że ich autorzy stawiają pod adresem sądu I instancji tożsamy zarzut obrazy art. 37 kpk. W tym zakresie obie te skargi zostaną w tym miejscu omówione łącznie, celem uniknięcia powtórzeń. W dalszej zaś kolejności przedstawione zostaną racje odnoszące się do poszczególnych apelacji.

Jak zaznaczono wyżej obaj skarżący stawiają pod adresem Sądu Okręgowego w Zamościu zarzut naruszenia art. 37 kpk. (zarzut z pkt 2-d apelacji obrońcy oskarżonego K. D. oraz z pkt 1 apelacji obrońcy oskarżonego M. P.) i wywodzą, że efektem nieuwzględnienia wniosku o zwrócenie się do Sądu Najwyższego o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu było powstanie wątpliwości, co do obiektywizmu sądu rozpoznającego sprawę w I instancji.

Tymczasem, w ocenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, ów zarzut jest oczywiście niesłuszny. Już sama analiza argumentów przedstawionych na jego poparcie przez obu skarżących pozwala na taką konstatację, albowiem żaden z nich nie wykazał by w związku z rozpoznaniem niniejszej sprawy przez Sąd Okręgowy w Zamościu doszło do wystąpienia realnego zagrożenia dla niezawisłości i bezstronności sędziowskiej. Samo subiektywne przekonanie oskarżonych i ich obrońców o możliwości braku swobody orzekania przez sąd I instancji jest dalece niewystarczające. Przecież w ślad za tym zarzutem nie idą jakiegokolwiek konkretne racje, które chociażby uprawdopodobniałyby postąpienie tegoż sądu wbrew zasadzie obiektywizmu zawartej w art. 4 kpk.

Istotą zasady obiektywizmu jest bowiem, zarówno konieczność realizowania przez sąd orzekający nakazu bezstronności w traktowaniu stron oraz innych uczestników postępowania, jak i niezbędność przestrzegania przez niego zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Sami autorzy apelacji nie wskazują żadnych okoliczności, które by dowodziły postępowania Sądu Okręgowego wbrew tak rozumianej zasadzie. Nie zostały przecież zgłoszone jakiegokolwiek zastrzeżenia do sposobu prowadzenia przez tenże sąd postępowania, podejmowania w jego trakcie czynności procesowych, odnoszenia się do stron, zwłaszcza oskarżonych, słowem nie wskazano na okoliczności, które sugerowałyby, że nakaz respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu został przez sąd I instancji naruszony. Dodać nadto wypada, że także stanowisko Sądu Okręgowego w Zamościu w przedmiocie zgłoszonego wniosku, mającego swe oparcie w przepisie art. 37 kpk, dowodzi, że on sam nie miał żadnych wątpliwości co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu w niniejszej sprawie. Mając te fakty na względzie, jak też wspomnianą ogólnikowość omawianego zarzutu, należało uznać jego całkowitą dowolność.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego K. D. (1):

W pierwszej kolejności sąd odwoławczy odniesie się do podniesionego w tym środku odwoławczym zarzutu naruszenia przepisów postępowania (art. 7, 410, 424, 413§1 pkt 2 kpk).

1. Otóż nie ma racji obrońca gdy wywodzi, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jest dowolna i jednostronna, nadto sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (zarzut 2 pkt e). Skarżący upatruje powyższego przede wszystkim w fakcie niesłusznej, w jego ocenie, dyskwalifikacji wyjaśnień K. D. (1), co do istnienia zobowiązania, które zabezpieczał przedmiotowy weksel in blanco, odwołując się w tym przedmiocie do zeznań złożonych przez świadka A. T. oraz treści zawartego w dniu 14 marca 2006r. pomiędzy nią a oskarżonym, porozumienia.

Tymczasem lektura akt sprawy i uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do stanowczego wniosku, iż postępowanie sądu I instancji w tym zakresie jest prawidłowe, zaś wywody obrońcy nieskuteczną próbą lansowania własnych ocen w tej kwestii. Należy podkreślić, że treść zeznań tego świadka, jak też treść wspomnianego porozumienia w żadnym razie nie może przesądzać kwestii istnienia zobowiązania zabezpieczonego przedmiotowym wekslem. O tym, że mamy tutaj do czynienia z nieistniejącym zobowiązaniem przekonuje porozumienie zawarte w dniu 7 sierpnia 1992 r. pomiędzy PW (...) i PW (...) (autentyczność tego dokumentu nie była przecież kwestionowana). Na jego mocy doszło do przejęcia długu P. K. przez P. R. w zamian za przekazanie taboru transportowego, zaś strony tegoż porozumienia (treść porozumienia była negocjowana przez odpowiednio - T. R. (1) i K. D. (1) - tego ostatniego zastępował pełnomocnik L. D.) uznały swoje świadczenia za ekwiwalentne. Tym samym nie zachodziła jakakolwiek podstawa do wystawienia weksla in blanco skoro wartość przejętego przez P. R. zadłużenia P. K., za które miał odpowiadać wobec (...) PW (...), odpowiadała wartości przekazanych temu ostatniemu środków transportu.

W kontekście treści omawianego porozumienia oraz stanowczych i zgodnych zeznań świadków Z. G. i T. R. (1), co do rzeczywistych okoliczności stanowiących podstawę wystawienia przedmiotowego weksla In blanco, dyskwalifikacja wyjaśnień K. D. (1) w omawianym zakresie, odosobnionych, nielogicznych, niejasnych, nie nasuwa jakichkolwiek zastrzeżeń. Powyższa konstatacja odnosi się także do tego fragmentu wyjaśnień oskarżonego K. D. (1), w którym utrzymywał, że porozumienie zawarte w dniu 7 sierpnia 1992 r. miało charakter pozorny, czemu kategorycznie przeczy T. R. (1), przedstawiając na tę okoliczność przekonujące racje, znajdujące potwierdzenie w dowodach z dokumentów (k. 113-114, 1649-1650, 2094, dokumenty – k. 213, 138-139).

Obrońca lansując własne racje abstrahuje od tych, jakże istotnych dowodów, prezentuje wybiórcze podejście do materiału aktowego sprawy, jako że nie przedstawia jakichkolwiek argumentów wskazujących na dowolność uznania przez sąd i instancji za niemiarodajne zeznań świadka A. T.. Taki sposób dowodzenia swoich racji nie mógł do słuszności tego zarzutu przekonać sądu odwoławczego.

W tym stanie rzeczy należy skonstatować, iż w niniejszej sprawie nie może być mowy o naruszeniu przez sąd I instancji art. 7 k.p.k., gdyż jego przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, zostało poprzedzone ujawnieniem i przeanalizowaniem wszystkich istotnych okoliczności wynikających z przeprowadzonych w sprawie dowodów, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych, ponadto zostało wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, umotywowane w uzasadnieniu orzeczenia. Tym samym zarzut obraży art. 410 k.p.k również należy uznać za chybiony. Przepis art. 410 k.p.k. o powinności uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie nie może być rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne fakty. Nie można zatem czynić skutecznego zarzutu obraży tego przepisu, w sytuacji gdy niektóre dowody nie stanowiły podstawy poczynionych ustaleń, jeśli sąd je należycie rozważył i ocenił ich znaczenie w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k. (wyrok SA w Krakowie z 17 kwietnia 2007 r. KZS 2007/5/44). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest kompletne, wskazuje bowiem logiczny proces, który doprowadził sąd I instancji do wniosku o winie oskarżonych w zakresie im przypisanym. Tenże sąd wykazał jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie przedstawił właściwe wnioski wyprowadzone z dokonanych ustaleń, których efektem była ocena prawna zachowania oskarżonych

2. Obrońca podnosi również, że z obrażą art. 413§1 pkt 2 kpk sąd I instancji ustalił datę końcową popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa (7 kwietnia 2006 r.), w sytuacji gdy po 16 marca 2006 r. nie podejmował on jakichkolwiek działań związanych z niniejszą sprawą, nadto, że podjęte przez K. D. (1) działania stanowiły jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 11§1 kk, pomimo braku ustalenia o działaniu z góry powziętym zamiarem.

Oceniając ów zarzut w pierwszej kolejności należy wyjaśnić skarżącemu, iż przyjęta przez sąd I instancji odpowiedzialność karna oskarżonego nie zasadza się na konstrukcji przestępstwa ciągłego, określonej w art. 12 kk, lecz na koncepcji jedności czynu zabronionego (mimo wielości podjętych przez sprawcę działań), kwalifikowanego kumulatywnie z racji tego, że swoim zachowaniem zrealizował on jednocześnie znamiona kilku przepisów, z których

żaden wzięty z osobna nie wyczerpuje całej zawartości kryminalnej przedmiotowego czynu, zaś dopiero wszystkie obejmują całość stanu faktycznego, oddając w pełni zakres przestępnego zachowania sprawcy (art. 11§2 kk). Już z tego powodu wywody obrońcy doszukującego się błędu w procedowaniu sądu I instancji w braku ustalenia, iż działaniu oskarżonego towarzyszył z góry powzięty zamiar, są nieuzasadnione. Ubocznie należy jedynie zauważyć, że chociaż problematyka jedności i wielości czynów jest niezwykle kontrowersyjna, to jednak na gruncie niniejszej sprawy nie wydaje się ona być aż nadto skomplikowana. W świetle ustalonego stanu faktycznego i przyjętej odpowiedzialności karnej oskarżonego w formie zjawiskowej pomocnictwa (art. 18§3 kk) jest jasne, że z treści art. 11 § 1 k.k., jednoznacznie można wyprowadzić wniosek, iż zachowania będące zewnętrznym przejawem jednego aktu woli (ułatwieniu sprawcy głównemu popełnienia przestępstwa) stanowią tylko jeden czyn, niezależnie od liczby naruszonych przez nie norm. Przecież sama konstrukcja pomocnictwa zasadza się na wielości zachowań pomocnika, który może przedsięwziąć różne działania by wesprzeć poczynania sprawcy głównego (dostarczanie narzędzi, czy innych środków, udzielanie rad lub informacji), co przecież miało miejsce w sprawie niniejszej. W tym wypadku sama ustawa przesądza o jedności przestępstwa mimo wielości podjętych przez tę osobę działań.

Co się zaś tyczy daty końcowej przypisanego oskarżonemu czynu to istotnie przyznać należy rację skarżącemu gdy zarzuca, że jest ona nieprecyzyjna. Pomocnictwo, podobnie, jak podżeganie, nie mają charakteru skutkowego, zatem zarówno czas i miejsce popełnionego przez nich czynu winno określać się według tego, kiedy i gdzie pomocnik ułatwiał popełnienie czynu zabronionego, zaś podżegacz nakłaniał do jego popełnienia. Z ustaleń sądu I instancji wynika, że ostatnie działania podjęte przez K. D. (1) w celu ułatwienia M. P. popełnienia przestępstwa oszustwa miały miejsce w dniu 16 marca 2006 r. (przekazanie przedmiotowego weksla sprawcy głównemu), zatem tę datę należało wskazać, jako datę końcową jego przestępnego zachowania.

3. Nie myli się skarżący także wówczas, gdy twierdzi, że sąd I instancji w opisie czynu przypisanego oskarżonemu zawarł nie odpowiadające rzeczywistości stanowisko o doprowadzeniu pozwanych Z. G. i T. R. (3) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (zarzut z pkt 2 ppkt c), jak też, że obraził przepis prawa karnego materialnego, to jest art. 22§1 kk, podlegający w niniejszej sprawie zastosowaniu. Faktycznie, co przecież wynika jasno z dokonanej przez tenże sąd rekonstrukcji zdarzenia będącego przedmiotem osądu, do owego rozporządzenia nie doszło, wobec złożenia przez pozwanych skutecznego sprzeciwu od orzeczenia sądu cywilnego, co zresztą skutkowało przyjęciem odpowiedzialności karnej sprawcy głównego (M. P.) w formie stadialnej usiłowania. Bacząc zatem na powyższe, jak też na treść art. 22§1 kk (usiłowana postać odpowiedzialności sprawcy głównego implikuje usiłowaną postać odpowiedzialności pomocnika), należało dokonać stosownej korekty tak w opisie, jak i w podstawie skazania (przepis art. 19§1 kk zastąpić art. 14§1kk w zw. z art. 22§1 kk).

4. Chybiony jest zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 18§3 kk (zarzut z pkt 1 ppkt a). W ramach tego zarzutu skarżący postuluje by zachowanie oskarżonego oceniać, jako podżeganie M. P. do popełnienia przestępstwa oszustwa, co nie może być uznane za skuteczne, jako że zachowanie podjęte przez K. D. (1) wykroczyły poza fazę tej formy zjawiskowej przestępstwa. Przecież czynności podjęte przez oskarżonego K. D. (1) poszły dalej, wymieniony nie tylko dostarczył M. P. przedmiotowy weksel ale też podjął działania dla uprawdopodobnienia wynikającej z niego wiarygodności (zawarł porozumienia z A. R.-T. oraz z oskarżonym M. P.), które także zostały przekazane sprawcy głównemu. Były to zachowania doniosłe, nie tylko ułatwiły ale wręcz umożliwiły popełnienie M. P. przestępstwa głównego.

5. Również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego w tej części wyroku jest chybiony. Ustalenia te są naturalną i logiczną konsekwencją dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów, która pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jako że nie nosi cech dowolności. Dodać wypada, że indosowanie przez M. P. wiarygodności z weksla na spółkę (...) pozostaje bez wpływu na odpowiedzialność K. D. (1). Przecież zamiarem oskarżonego było doprowadzenie oskarżonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonych, podmiot osiągający z tego tytułu korzyść pozostaje bez istotnego znaczenia (art. 115 § 4 kk).

6. Nie nasuwa zastrzeżeń także ocena pozostałych zebranych w sprawie dowodów. Przedstawione przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku racje są trafne, wyczerpujące, stąd należy je zaaprobować. Także

ocena prawna zachowania oskarżonego jest prawidłowa, zaś rozmiar orzeczonej wobec K. D. (1) kary nie nosi cech o jakich mowa w art. 438 pkt 4 kpk. W żadnym razie nie wpływa na odmienną ocenę tego stanu rzeczy dokonana w postępowaniu odwoławczym korekta opisu i podstawy skazania tegoż oskarżonego. Zważywszy na to, że kara pozbawienia wolności oscyluje w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, została nadto orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, kara grzywny, podlegająca bezwarunkowemu wykonaniu musi być odpowiednio surowa by stanowić dla sprawcy istotną dolegliwość.

Te racje zadecydowały o zmianie zaskarżonego wyroku w sposób, jak w pkt I orzeczenia sądu odwoławczego, zaś w pozostałej części został on utrzymany w mocy.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego M. P.:

Przystępując do oceny apelacji obrońcy oskarżonego M. P., skonstatować wypada, że żaden z postawionych w niej zarzutów nie zyskał aprobaty Sądu Apelacyjnego.

1. W pierwszej kolejności skarżący czyni pod adresem sądu I instancji zarzut obrazy art. 37 kpk w zw. z art. 4 kpk. Niezasadność przedmiotowego zarzutu została wykazana w części wstępnej uzasadnienia sądu odwoławczego, wspólnej dla obu omawianych tutaj apelacji.

2. Identycznej ocenie podlega drugi z podniesionych w tymże środku odwoławczym zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 28§1 kk. Nie wnikając w jego formalną redakcję należy podkreślić, że nie ma racji skarżący gdy wywodzi, że sąd I instancji nie dostrzegł, że działanie M. P. było działaniem w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, to jest, że nie miał on świadomości dla zapłaty jakiego zobowiązania przedmiotowy weksel był gwarancją i z jaką wolą został wystawiony przez wystawców. Podnosząc ów zarzut skarżący abstrahuje od dokonanej oceny dowodów i wyprowadzonych przez sąd I instancji, na podstawie tych uznanych za wiarygodne, wniosków. Tymczasem kwestia świadomości M. P., co do faktu, że przedmiotowy weksel nie zabezpieczał jakiegokolwiek zobowiązania została przez sąd I instancji należycie rozważona i w sposób nie budzący wątpliwości dowiedziona.

Punktem wyjścia dla przyjęcia działania oskarżonego M. P. z bezpośrednim zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem była dyskwalifikacja wyjaśnień obu oskarżonych w zakresie, w jakim utrzymywali o istnieniu długu w wysokości 250 000 zł, jaki obciążał K. D. (1) względem drugiego z oskarżonych. Skarżący nie neguje tejsze oceny, zaś sąd odwoławczy nie znajduje podstaw by uznać ją za dowolną, zwłaszcza wobec dostrzeżenia przez sąd I instancji w relacjach obu oskarżonych w tym zakresie istotnych sprzeczności.

Wobec takiej oceny dowodów sąd I instancji był w pełni uprawniony do ustalenia, iż przekazanie przez K. D. (1) przedmiotowego weksla M. P. nie wynikało z łączącego obu mężczyzn stosunku zobowiązaniowego lecz powodowały nimi zupełnie inne racje. Doniosłe znaczenie mają tutaj zeznania świadka L. Ż., którego M. P. (1) informował, że dysponuje wekslem podpisanym przez Z. G. oraz, że zrobi z niego użytek, jeżeli nie dojdą do porozumienia co do podjętych przez tego ostatniego kroków, mających na celu wykluczenie go z prowadzonych wspólnie spółek (k. 1084-1086, 1673-1676). Gdyby rzeczywiście istniał pomiędzy nim a K. D. (1) stosunek zobowiązaniowy i gdyby faktycznie oskarżony był przekonany o istnieniu wierzytelności zabezpieczonej otrzymanym wekslem in blanco (na niebagatelną przecież kwotę), to bez wątplenia nie czyniłby z faktu jego posiadania tego rodzaju argumentu w rozmowie z wymienionym świadkiem.

Wyprowadzając dalsze wnioski z tego faktu należy kierować się niezbędnym realizmem, mieć na uwadze także brak porozumienia wekslowego, określającego warunki wynikającego z niego zobowiązania okoliczność, że oskarżeni, pozostając w dobrych relacjach koleżeńskich, wspólnie, wielokrotnie konsultowali z prawnikami ewentualną możliwość, mimo tego braku, skutecznego wystąpienia z przedmiotowym wekslem na drogę postępowania sądowego, zaś M. P. (1) wiedział o porozumieniu zawartym przez K. D. (1) ze świadkiem A. T.. Przecież gdyby roszczenie z weksla rzeczywiście istniało K. D. (1) dysponowałby stosownym porozumieniem i wówczas zbędne byłoby podejmowanie zabiegów mających na celu uprawdopodobnienie wynikającej z niego wierzytelności. Oskarżeni już w rozmowach z prawnikami stwarzali pozory istnienia pomiędzy nimi stosunku zobowiązaniowego dla wykazania legalności wejścia w

posiadanie przez M. P. przedmiotowego weksla (porozumienie zawarte 16 marca 2006 r. – k 6-7), kierowała nimi także chęć wykreowania kolejnego dowodu mającego na celu uprawdopodobnienie istnienia zobowiązania wynikającego z przedmiotowego weksla oraz wysokości kwoty tegoż zobowiązania;

Podniesione wyżej okoliczności w powiązaniu z logiką wypadków i doświadczeniem życiowym, potencjałem intelektualnym oskarżonego, jego doświadczeniem w biznesie, nie pozwalają na uznanie za prawdziwe jego twierdzeń, że działał on w przekonaniu, iż dochodzone przez niego roszczenie rzeczywiście istnieje;

Odwoływanie się obrońcy oskarżonego do oceny postawy M. P. dokonanej przez sąd cywilny, przyjęciu, że cechował ją zupełny brak staranności przy zawieraniu umowy z K. D. (1) (k. 789 i następne) nie może być uznane za skuteczne. Owe ustalenia nie są dla sądu karnego wiążące, albowiem zasada autonomii orzekania wynikająca z art. 8§1 kpk nakłada na sąd karny obowiązek samodzielnego rozstrzygania zagadnień faktycznych i prawnych. Tak stało się w sprawie niniejszej, jako że sąd I instancji, odmiennie aniżeli uczynił to sąd cywilny, uznał fikcyjność zawartego pomiędzy oskarżonymi w dniu 16 marca 2006 r. porozumienia i tym samym mającej nastąpić kompensacie rzekomo przysługującej M. P. wobec K. D. (1) wierzytelności z wierzytelnością wynikającą z przedmiotowego weksla in blanco.

Reasumując: z aprobatą należy odnieść się do procedowania sądu I instancji, dokonanej oceny dowodów, wniosków wprowadzonych z tych uznanych za wiarygodne, oceny prawnej zachowania oskarżonego i rozmiaru orzeczonej wobec niego kary. Ta ostatnia nie nosi cech rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 437 pkt 4 kpk, zwłaszcza gdy się zważy na charakter i okoliczności popełnienia przypisanego mu występku. Sąd Okręgowy ferując swoje rozstrzygnięcie w tej części sprostał dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk, zatem i w omawianym zakresie wyrok należało uznać za trafny.

W tych warunkach apelację obrońcy oskarżonego M. P. należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, jak również wobec braku uchybień wymienionych w art. 439 i 440 kpk, Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.